



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW

Okręgowy Zarząd w Gdańsku
Ul. Grunwaldzka 102
80-244 Gdańsk

tel./fax (58) 341 75 25
tel./fax (58) 345 13 47
mail. gdańsk@pzd.pl

NIP: 957-05-82-050

Regon: 007015915

KRS: 0000293886

Konto PKO BP S.A. O/Gdańsk 10 1020 1811 0000 0602 0093 2947

Gdańsk, dnia 14 marca 2014 roku

**Szanowny Pan
Ryszard GROBELNY
Prezes Związku Miast Polskich
ul. Robocza 42
61-517 P o z n a ń**

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku już po raz drugi zwracają się do Pana w sprawie wniosku z dnia 20 grudnia 2013 roku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej zapisów ustawy z dnia 13 grudnia 2013 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Podniesione argumenty zawarte w tym piśmie były już rozstrzygnięte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lutego 2002 roku.

Arbitralnie podjętą decyzję o wysłaniu pisma do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a sygnowanego podpisem Pana Prezesa, odbieramy, jako chęć wprowadzenia w błąd Pierwszego Obywatela, pozostałych członków Związku Miast Polskich oraz Prezydentów i Burmistrzów wielu miast.

Wielu z nich nie podziela pańskiego stanowiska i jest wręcz oburzonych podejmowaniem takich działań bez ich wiedzy i zgody.

W imieniu ponad 50-cio tysięcznej organizacji działkowej Okręgu Gdańskiego wyrażamy najgłębsze słowa dezaprobaty w związku z zamysłem prezesa Związku Miast Polskich, jakim jest ponowne wprowadzenie niepokoju i destabilizacji w środowisko działkowe.

Do oceny sytuacji i wniosków z niej płynących, zawartych w naszym pierwszym liście do Pana, dochodzi ocena aktualna, z której rodzą się kolejne pytania.

Czy dołączył Pan do wrogów ogrodnictwa działkowego i przejął Pan pałeczkę od I Prezesa Sądu Najwyższego w sztafecie ciągle nas atakujących?

Działkowcy nigdy nie byli przeciwni rozwojowi miast w Polsce, bo przecież w nich żyją. To, co nas bulwersuje, to chęć pozbawienia obywateli polskich, mieszkańców miast i miasteczek, praw do odszkodowań i terenów zastępczych.

Na to nie ma naszej zgody.

Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 roku daje miastom i gminom nowe uprawnienia do dysponowania swoimi gruntami. Władze ich mają możliwość wykorzystania tych gruntów na cele zgodnie z zapisem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Czy to nie wystarczy?

Sądzymy, że Pan Prezes i jego stronnicy śnią o tym, by tylko i wyłącznie gmina miała prawo do decydowania o warunkach likwidacji ogrodu czy konieczności wypłat odszkodowań.

Deweloperzy, którzy „już byli w ogródku, już witali się z gąską” i liczyli na łatwe i olbrzymie profity - bez kłopotu, bez roboty - poczuli się zagrożeni.

Po długotrwałym boju, parlamentarzyści zrozumieli, że idea ogrodnictwa działkowego może rozwijać się jedynie dzięki zaakceptowaniu faktu, iż rodzinne ogrody działkowe są obiektami użyteczności publicznej, z których korzyści czerpią wszyscy mieszkańcy miast.

Został wypracowany kompromis dający uczciwy układ i obie strony winny go uszanować.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę opartą na obywatelskim projekcie, pod którym podpisało się milion obywateli, a Pan Prezydent ją podpisał i weszła w życie 19 stycznia 2014 roku.

Tymczasem deweloperów i władze niektórych miast ogarnęła jakaś dzika, nieokiełznana pazerność. Zysk ponad wszystko.

To jest bardzo arogancka próba zmiany prawa, ustawy dopiero, co uchwalonej przez Sejm RP z wyjątkiem dwóch posłów będących przeciw.

Rodzą się kolejne pytania:

- w jakim stopniu Panie Prezesie wierzy Pan własnym słowom?
- dlaczego zorganizował Pan taki festiwal obłudy?
- czy nie widzi Pan, że składane wcześniej obietnice nie idą w parze z ich realizacją!
- czy chce Pan być zapamiętany, jako cynik i hipokryta?

Nie jest ważne prawo, nieważny jest spokój społeczny, nie ważne są ustalenia zadawalające wszystkie strony kompromisu. Liczy się tylko mamona i brutalna siła.

Wzywamy władze Związku Miast Polskich do zaniechania dalszych ataków na nową ustawę o ROD.

Związek Miast Polskich musi wyzwolić się spod dyktatu rynku deweloperów, a ci muszą wyzwolić się spod dyktatu chciwości i chęci osiągnięcia zysków za wszelką cenę.

Działkowcy nie będą ponosić kosztów nietrafionych decyzji zarządów wielu miast, decyzji neoliberalistów i konserwatystów.

Wzywamy do wycofania pisma kierowanego do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o zakwestionowanie ustawy, jako niezgodnej z Konstytucją RP.

Jednocześnie wyrażamy przekonanie, iż decyzja Prezydenta Bronisława Komorowskiego w odpowiedzi na pismo Związku Miast Polskich będzie zgodna z wyrażanymi w wielu listach oczekiwaniami działkowców i sympatyków ogrodnictwa działkowego.

Niniejszy list przesyłamy także do:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
 - Wiceprezesów ZMP Jacka Majchrowskiego, Marka Mirosa i Krzysztofa Żuka
- oraz przekazujemy do wiadomości Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego.

Z naszym działkowym pozdrowieniem

Niniejszy list sygnujemy swoimi podpisami